

Kazimierz Adamczyk

NA OBCZYŹNIE I W KRAJU NAUCZANIE DOMOWE WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO

„Błogosławieństwo Boże zjawilo się w domu twoim – masz syna! Niech bohaterstwem, poświęceniem, wytrwałością dorówna kiedyś Ojcu! Niech do 25 lat życia imię i czyny ojca służą mu za powicie – później niech od własnych czynów imię uzyska – a przytem niech w szczęśliwych żyje czasach i nie doznaje wszystkich bólów naszych; oto moje życzenie. (...)” – tak pisał Zygmunt Krasieński do generała Władysława Zamoyskiego po narodzinach pierworodnego syna¹. Urodził się on 18 listopada 1853 roku w Paryżu i otrzymał imiona: Władysław, Zygmunt, Jan, Adam i Karol, był potomkiem po mieczu i kądzieli dwóch znakomitych magnackich rodzin - Zamoyskich i Działyńskich². W jego żyłach płynęła także krew Czartoryskich, a to za sprawą babki (matki ojca) i prababki (babki matki) Zofii z Czartoryskich.

Ojciec Władysława, generał Władysław Zamoyski (1803–1868) był czwartym synem XII ordynata Zamościa – Stanisława Kostki. Nie będąc pierworodnym, nie otrzymał ordynacji, a wybrał karierę wojskową. Urodził się w Paryżu w 1803 roku, lecz wychowywał się w Polsce, najpierw w Zamościu, a potem (od 1805 roku) w Podzamczu pod Maciejowicami³. Trzy lata spędził w Wiedniu, a od 1810 roku przebywał w Paryżu. W wieku 10 lat powrócił wraz z bratem do Krakowa i Warszawy. Tutaj uczył się pod kierunkiem różnych nauczycieli w domu. Wśród pedagogów byli Polacy i cudzoziemcy – Czech, Szwajcar, Niemiec i Francuz. W styczniu 1817 roku Władysław wyruszył do Genewy w celu kontynuowania edukacji. Uzupełniał wykształcenie w zakresie języka łacińskiego, niemieckiego, matematyki, historii i literatury polskiej, fizyki eksperymentalnej i polityki, a także filozofii i historii nowożytnej. Dalszą naukę od 1820 roku kontynuował w Berlinie. Wedle życzenia ojca podjął studia na Uniwersytecie berlińskim, nie wpisując się do księgi immatrykulacyjnej. Słuchał wykładów z matematyki, mechaniki i architektury. Przygotowując się do zawodu wojskowego, chodził na wykłady z topografii, fortyfikacji i taktyki⁴. Berlin opuścił w 1822 roku i powrócił do Podzamcza. Od stycznia 1823 roku służył

¹ List Zygmunta Krasieńskiego do Władysława Zamoyskiego z 24 listopada 1853 roku, w: *Generał Zamoyski 1803–1868*. Poznań 1930, s. 15–16.

² Rękopis Biblioteki Kórnickiej (dalej rkps BK) 1627, k. 2-5. Zapiski gen. *Władysława Zamoyskiego* z lat 1853–1855, 1858 i Marii Zamoyskiej z roku 1919.

³ B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*. Wrocław 1971, s. 8.

⁴ *Ibid.*, s. 9.

w armii Królestwa Polskiego, będąc od 1828 roku adiutantem wielkiego księcia Konstantego⁵. Po zwolnieniu z przysięgi złożonej księciu uczestniczył w walkach powstania listopadowego. Po upadku powstania udał się na emigrację i pozostał w służbie księcia Adama Czartoryskiego do końca życia⁶. Działal wśród Polaków w Anglii, Francji, Włoszech i na wschodzie. Starał się o przychyłność rządów tych krajów dla sprawy odzyskania niepodległości przez Polskę. W 1851 roku poznał swoją siostrzenicę Jadwigę z Działyńskich⁷. Rok później, w październiku w Halle odbył się ślub generała Władysława Zamoyskiego i Jadwigi Działyńskiej. Z tego związku generał doczekał się czworo dzieci, z których dwoje dożyło lat sędziwych: Władysław (1853–1924) i Maria (1860–1937). Władysław Zamoyski zmarł w Paryżu w 1863 roku i został pochowany na cmentarzu w Montmorency⁸.

Matka Władysława, a żona generała Władysława, Jadwiga z Działyńskich urodziła się w Warszawie w 1831 roku w trakcie działań wojennych powstania listopadowego. Była trzecim dzieckiem Adama Tytusa Działyńskiego i Gryzeldy Celiny z Zamoyskich. Po upadku powstania, Jadwiga z matką znalazły się w Krakowie. Nie zabawiły tam zbyt długo, gdyż w 1832 roku przeprowadziły się do Żurawicy. Krótco po tym Działyńscy przenieśli się do Wysocka pod Jarosławiem. Nie było to ostatnie miejsce ich pobytu. Na dłużej zatrzymali się w Zarzycach pod Radymnem. Stąd Jadwiga z rodzeństwem i rodzicami jeździła do Lwowa. W 1836 roku z matką i starszą siostrą Elżbietą udała się do Florencji. W tym czasie jej opiekunką i nauczycielką była panna Wanda Żmichowska⁹, siostra pisarki Narczyzy. Z Florencji w lipcu roku następnego młoda Działyńska udała się do Paryża.

Tam poznała po raz pierwszy swojego wuja, Władysława Zamoyskiego. W stolicy Francji, nielubianą przez Jadwigę-Wandę Żmichowską zastąpiła Angielka, panna Anna Birt¹⁰. W drodze powrotnej z Paryża do kraju Gryzelda Działyńska z córkami zatrzymała się u ojca w Wiedniu. Stamtąd powróciła do własnego majątku w Oleszycach pod Jarosławiem w Galicji¹¹, gdzie spotkała gospodarującego już męża. Po odzyskaniu Kórniką przez Działyńskich służył im on jako letnia rezydencja. Na stałe zamieszkali w Poznaniu. W tej części kraju spędziła młodość pod czujnym i przychylnym okiem matki i nauczycielki panny Birt. Była dzieckiem słabowitym i często chorowała. Długotrwałe kuracje przynosiły poprawę, lecz nie eliminowały przyczyn chorób. Z tego powodu Jadwiga nie była zapraszana na przyjęcia i bale w okolicy¹². Wielkim przeżyciem był dla niej ślub siostry Elżbiety z księciem Adamem Konstantym Czartoryskim w lutym 1847 roku. Dwa lata po tym wyjechała do siostry i zatrzymała się w Dreźnie. W 1851 roku odwiedziła w Wiedniu dziadka ze strony matki, ordynata Stanisława Kostkę. Od niego udała się na spotkanie z Władysławem Zamoyskim w Berchtesgaden w Bawarii¹³, a potem razem z nim do Paryża.

⁵ Ibid.

⁶ Ibid., s. 17–18.

⁷ J. Zamoyska, *Wspomnienia*. Rękopis opracowała, poprzedziła wstępem, zaopatrzyła w przypisy i indeks M. Czapska. Londyn 1961, s. 5.

⁸ J. Ziółek, *Jadwiga Zamoyska (1831–1923)*, w: „Nasza Przeszłość”, 1988, t. 70, s. 35.

⁹ Ibid., s. 37.

¹⁰ Ibid., s. 38.

¹¹ Ibid., s. 39.

¹² Ibid., s. 41–42.

¹³ Ibid., s. 44.

W stolicy Francji Jadwiga doksztalała język francuski u pani Bautet, brała lekcje tańca u pana Solive, lekcje muzyki u pani Polanowskiej i lekcje rysunku u Jana Lewandowskiego. Pobyt ten trwał blisko rok.

W grudniu 1851 roku Działyńskie wróciły do Poznania. Krótco po tym Jadwiga otrzymała list z oświadczeniami od generała Zamoyskiego. Przyjęła je, pomimo wewnętrznego oporu co do małżeństwa. Ich ślub odbył się na mocy dyspensy papieskiej z 14 października 1852 roku w Halle¹⁴. Pierworodny syn Władysław przyszedł na świat w listopadzie 1853 roku w Paryżu¹⁵, drugiego syna Witolda Jadwiga urodziła w Poznaniu w październiku 1855 roku.¹⁶ Dwa lata później do dwójki dzieci dołączyło trzecie – córka Maria. Była ona słaba i chorowita, i zmarła w grudniu 1858 roku w Anglii¹⁷, podczas podróży Zamoyskich po Wielkiej Brytanii. Ostatnie dziecko – córka Maria urodziła się w maju 1860 roku¹⁸.

Jadwiga Zamoyska towarzyszyła mężowi w wyprawach wojennych na wschód, do Turcji i na Bałkany, podczas wojny krymskiej. Później podróżowała z nim do Wielkiej Brytanii. Oprócz tego często jeździła do Paryża i Poznania w charakterze kuriera, przewożąc wiadomości dla emigracji polskiej skupionej w obozie Hotelu Lambert¹⁹. Zajmowała się także prowadzeniem domu, przyjmowaniem gości i wychowywaniem dzieci. W styczniu 1868 roku zmarł generał Władysław Zamoyski²⁰ i młoda wdowa została sama z trójką dzieci. Poświęciła się im bez reszty. W tym trudnym czasie pomoc duchową, radę i oparcie znalazła u księży Oratorianów. Pomoc ta przydała się Jadwidze 1874 roku, kiedy to zmarł jej syn Witold²¹. W sześć lat później ona i nieobecny we Francji Władysław otrzymali w spadku dobra kórnickie. Tam Jadwiga urzeczywistniła ideę założenia szkoły pracy domowej kobiet²². W Kórniku szkoła istniała do 1885 roku, gdy Zamoyscy zmuszeni byli opuścić Wielkopolskę. Jadwiga przeniosła ją pierwotnie do Lubowli na Spiszu, potem umieściła ją w Brodach pod Kalwarią Zebrzydowską, by ostatecznie w 1889 roku znalazła się ona w Zakopanem²³.

Zamoyska często podróżowała między Galicją a Paryżem, a korespondencyjnie kontaktowała się z Kórnikami. Na początku XX wieku przygotowała i zaczęła wydawać korespondencję męża²⁴. Równocześnie przelała na papier swoje przemyślenia dotyczące pracy fizycznej, umysłowej i duchowej w książce *O pracy*²⁵, a swoiście pojmany patriotyzm uwieczniła w dziele *O miłości Ojczyzny*²⁶. Okres I wojny światowej spędziła we Francji, pomagając dzieciom

¹⁴ Ibid., s. 45.

¹⁵ Ibid., s. 47.

¹⁶ Ibid., s. 52.

¹⁷ Ibid., s. 53.

¹⁸ Ibid., s. 55.

¹⁹ Ibid., s. 55.

²⁰ Ibid., s. 56.

²¹ Ibid., s. 57.

²² Ibid., s. 61–65.

²³ Ibid., s. 66.

²⁴ Ibid., s. 67.

²⁵ Ibid., s. 68.

²⁶ Ibid., s. 70.

w pracy społecznej i politycznej²⁷. W 1920 roku powróciła do Kórniku. Tutaj w listopadzie 1923 roku zmarła i została pochowana w krypcie kolegiaty²⁸.

Władysław Zamoyski urodził się 18 listopada 1853 roku w Paryżu²⁹. W merostwie został wpisany do księgi ludności 21 listopada pod imionami Władysław, Zygmunt, Jan, Adam i Karol³⁰. Imię Zygmunt otrzymał po synu Izabeli z Działyńskich Czartoryskiej siostrze matki, a imię Karol na cześć hrabiego Montalemberta, publicysty i pisarza, przyjaciela Polaków – emigrantów. W dwa tygodnie po urodzeniu (4 XII), pierworodny syn generała Zamoyskiego, został ochrzczony w kościele parafialnym Św. Ludwika na wyspie przez Zmartwychwstańca, księdza Andrzeja Jelowickiego³¹. Niemowlę do chrztu trzymały trzy pary rodziców chrzestnych. Ojcem był Książę Adam Jerzy Czartoryski a matką Celina Działyńska, w drugiej parze występowali hrabia Karol de Montalembert z księżną Maryną z Czartoryskich Wirtemberską, a brat Władysława Jan i Maria z Działyńskich stanowili trzecią parę rodziców chrzestnych. Potwierdzili to podpisami zebrani Polacy – Ludwik Lenior Zwierkowski, Walerian Kalinka, Juliusz Jedliński i Leonard Niedźwiecki³².

Generał Władysław Zamoyski w niedługim czasie po narodzinach syna, 5 stycznia 1854 roku, wyjechał do Stambułu. Został powołany w stopniu oficerskim do służby w armii tureckiej. Miał dowodzić Polakami w wojnie krymskiej po stronie sojuszników europejskich imperium Otomańskiego. Dwa miesiące po tym, 25 lutego 1854 roku za mężem podążyła Jadwiga³³. Młodego, kilkumiesięcznego Władysława powierzyła opiece swoich rodziców – Działyńskich. Oni to, Adam Tytus i Gryzelda Celestyna zabrali niemowlę do swojej posiadłości w podpoznańskim Kórniku³⁴. Zajmowały się nim mamka, pani Bryczyńska i Maria Działyńska, która roztoczyła nad malcem szczególną opiekę. W listach do Władysława i Jadwigi pisywała o jego rozwoju fizycznym i o pomyślnym ukończeniu pierwszego roku życia³⁵. Rozłąka rodziców z synem trwała do lipca 1855 roku, kiedy to Zamoyscy przyjechali ze wschodu do Paryża. Wyjeżdżając, zostawili kilkumiesięczne niemowlę, po powrocie ujrzeli przeszło półtorarocznego chłopca. Przybył on z Poznania z dziadkiem Tytusem. Malec chodził i mówił swobodnie, lecz po francusku, co było wpływem mamki Burgundki Marii Guichard³⁶.

Po miesięcznym pobycie w Paryżu Jadwiga Zamoyska z synem wyjechała do Wielkopolski. Zatrzymali się w Kórniku, a opiekę nad chłopcem sprawował dziadek. Razem bawili się, spacerowali i jeździli konno. Rozrywki te bardzo spodobały się Władysławowi³⁷. W rezydencji urodził się (6 X 1855 roku) drugi syn generała i Jadwigi – Witold. Pojawienie się nowej istoty wszyscy

²⁷ Ibid., s. 72.

²⁸ Ibid., s. 72.

²⁹ BK, rkps 1627, k. 2; J. Zamoyska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 179.

³⁰ BK, rkps 1627, k. 2.

³¹ Ibid., k. 4.

³² Ibid., k. 5.

³³ J. Zamoyska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 179–180.

³⁴ Ibid., s. 182.

³⁵ Ibid., s. 190.

³⁶ Ibid., s. 235-237.

³⁷ Ibid., s. 244.

przyjęli radośnie, a Władysław wręcz entuzjastycznie³⁸. Przejścia Jadwigi po urodzeniu drugiego syna – choroba, konieczność karmienia dziecka piersią, brak odpowiedniej mamki, spowodowały dziesięciomiesięczny pobyt w Wielkopolsce. Władysław spędzał ten czas na zabawach i poznawaniu okolicy, pod okiem piastunki. W połowie 1856 roku wraz z matką i bratem powrócił do Paryża, a stamtąd po dwóch tygodniach udał się do ojca do Stambułu³⁹. W trakcie podróży dotarł do wybrzeży Grecji w Pireusie, a potem zobaczył starożytną stolicę Ateny⁴⁰.

Na miejscu czas chłopcu mijał na zabawach. Największą rozrywką było naśladowanie wojska. Rodzice stroili go w mundur żołnierza, wkładali czapkę kozaka na głowę, przypinali drewniany pałasz i sadzali na siodle z wysokim pałąkiem. Macek prezentował się okazale i odwiedzający goście widzieli w nim następcę na stanowisku ojca. Nieobce mu były spacerory z bratem i matką po Stambule. Poznał także Polaków mieszkających w osadzie Adampol, założonej staraniem księcia Adama Czartoryskiego⁴¹, a potem pojechał z ojcem na koniu do miejsca zwanego Słodkie Wody Azji. W kolejnym miejscu stacjonowania Zamoyskich, w Terapii, Władysław poznał i zaprzyjaźnił się ze starszym synem posła francuskiego pana Thouvela, Ludwikiem⁴². Był on później jego częstym towarzyszem zabaw.

Młody Zamoyski był dzieckiem pogodnym i lubianym, łatwo nawiązywał kontakt z innymi. Wielkim i niezapomnianym przeżyciem dla Władysia był bal kostiumowy zorganizowany przez Lady Stratford w siedzibie poselstwa francuskiego w Pera. Wystąpił on na nim w stroju majtka okrętowego, czym podbił serce admirała floty angielskiej Lorda Lyonsa, do tego stopnia, że ten chciał go kupić i zabrać do Anglii⁴³. Wiosną 1857 roku Zamoyscy z chłopcami wrócili do Francji, do Paryża, a latem gościła u nich z synem Zygmuntem i córką Haliną siostra Jadwigi, Izabela Czartoryska. Władysław i Zygmunt bawili się razem, a czasami dochodziło między nimi do drobnych nieporozumień⁴⁴.

Dnia 22 października 1857 roku przyszło na świat trzecie dziecko, córka Maria. Niedługo po tym Władysław z matką pojechał do dziadków do Poznania. Wracając w sierpniu roku następnego z Cecylią Działyńską, Zamoyscy udali się na wakacje do Wielkiej Brytanii. Dzieci – Władysia, Witolda i Marię pozostawili w Hastings pod opieką panny Birt i doktora Greenhilla. Sami udali się w podróż po wyspie. W jej trakcie, 22 listopada 1858 roku zmarła ich córka Maria⁴⁵. Oboje głęboko przeżyli utratę dziecka. Generała pochłonęła praca na rzecz emigracji polskiej w Londynie. Natomiast Jadwiga, pogodzona z wolą Boga, znalazła ukojenie w wierze przejawiającej się głęboką modlitwą, częstym przystępowaniem do sakramentów i czytaniu Pisma Świętego.

W tym okresie chłopcami zajmowała się panna Birt. Była ona powierniczką młodej Zamoyskiej. Panna Anna Birt, z pochodzenia Angielka, wyznania protestanckiego znalazła doskonale Jadwigę. To ona ją wychowywała i kształciła, kiedy Adam Tytus i Gryzelda Działyńscy byli zmu-

³⁸ Ibid., s. 245.

³⁹ Ibid., s. 249.

⁴⁰ Ibid., s. 250-251.

⁴¹ Ibid., s. 252; K. Dopierala, *Adampol - Polonezkoj. Z dziejów Polaków w Turcji*. Poznań 1983, s. 20-37.

⁴² J. Zamoyska, *Wspomnienia ...*, op. cit., s. 259-260.

⁴³ Ibid., s. 263.

⁴⁴ Ibid., s. 275.

⁴⁵ Ibid., s. 257, 301.

szeni do odesłania poprzedniczki, Wandy Żmichowskiej. Jej praktyczno-problemowe metody nauczania przyczyniły się do zbliżenia między nauczycielką a uczennicą. W trudnej sytuacji dla Zamoyskich panna Birt pokierowała wychowaniem i edukacją Władysława i Witolda. W swoim nauczaniu wymagała ona zrozumienia i przemyślenia postawionego problemu⁴⁶.

General i jego żona z dziećmi wrócili do Paryża w 1859 roku i zamieszkali na stałe przy Quai d'Orleans. Jadwiga służyła pomocą w pracy męża, przyjmowała gości i zajmowała się synami, czytając, wypisując i ucząc ich historii biblijnej i Pisma Świętego. Wpajała im zasady posłuszeństwa wobec starszych i hierarchii wartości. Nauki te padły na podatny grunt, gdyż w rozmowach z chłopcami, co do ich przyszłości, opowiadali się za służbą wojskową lub duchowną⁴⁷. W maju 1860 roku rodzina Zamoyskich powiększyła się o dziewczynkę⁴⁸. Nadano jej imię Maria. Kilka tygodni po urodzeniu zachorowała ona na zapalenie płuc. Choroba minęła, lecz dla podreperowania zdrowia Maria i bracia z panną Birt pojechali na wybrzeże Atlantyku do Arcachon. Siedmioletni Władysław kąpał się i doskonalił naukę pływania. Poczynił też znaczne postępy w czytaniu i pisaniu. Wielkim przeżyciem dla małego Zamoyskiego był pobyt w czerwcu 1861 roku w zamku Montfermeil u księcia Adama Czartoryskiego⁴⁹.

Przywódca obozu Hotelu Lambert liczył wówczas przeszło 91 lat i wśród rodziny budził szacunek i uznanie. Jego stan zdrowia budził obawy, a nagłe załamanie przyszło w połowie lipca. Przed śmiercią udzielił najbliższym błogosławieństwa, a ostatnimi, którzy go uzyskali, był Władysław i jego matka⁵⁰. Resztę wakacji młodzi Zamoyscy spędzili u wybrzeży Bretanii. Nie był to odpoczynek bierny, lecz ciągłe odwiedzanie znajomych. W ten sposób Władysław, Witold i Maria poznawali różne części Francji. Oprócz Bretanii była Normandia, a także odwiedziny w Pikardii⁵¹.

Władysław rozpoczął regularną edukację w 1861 roku⁵². Zaczął chodzić na kursy pana Ce Remy. Odbywały się one dwa razy w tygodniu po kilka godzin. Uczęszczał na nie razem z matką. Były to pierwsze elementarne nauki języka francuskiego. Natomiast dwa dni w tygodniu – czwartek i niedzielę, Jadwiga poświęcała na naukę języka polskiego i ojczystej historii. Rozrywką było uprawianie gimnastyki. Do tego celu służyła drabina ze sznura, powróż z węzłami i drąg do wspinania, a także trapez. Nauka geografii polegała na układaniu z wyciętych kawałków całych map, a gry i loterie służyły do poznawania historii i literatury. W ten sposób uczyła też Władysia matematyki, a metodą doświadczalną fizyki, chemii, geometrii, arytmetyki i kosmografii⁵³. Natomiast ojciec uczył go jazdy konno bez siodła i strzemion, a także gry w wolanta⁵⁴. W korespondencji generał zwracał uwagę na kształcenie charakteru i woli. Upominał syna, by swoim postępowaniem dawał pozytywny przykład Witoldowi i Marii⁵⁵.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 30 i n.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 314, 316, 325.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 326.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 342; BK, rkps 7585/2, k. 872. Jen. Zamoyski do (syna) Władysława Zamoyskiego, Paryż 28 sierpnia 1860 roku

⁵⁰ J. Zamoyska, *Wspomnienia* ..., op. cit., s. 350.

⁵¹ *Ibid.*, s. 351.

⁵² *Ibid.*, s. 356–358.

⁵³ *Ibid.*, s. 357.

⁵⁴ BK, rkps 7584/2, k. 980. Władysław Zamoyski do matki, Paryż 15 kwietnia 1861 rok.

⁵⁵ *Ibid.*, rkps 7585/2, k. 872. Jenerał Zamoyski do (syna) Władysława Zamoyskiego, Paryż 28 sierpnia 1860 rok.

Ważnym czynnikiem w edukacji były częste wycieczki turystyczno-krajoznawcze po Europie. Jedną z nich, w czerwcu 1862 roku, była podróż przez Marsylię do Rzymu. Marsylię zwiedził w ciągu jednego dnia z panem Zwierkowskim, a Rzym oglądał kilka dni. Rozpoczął od poznania miasta, a potem był w Watykanie i odbył pielgrzymkę do grobu Św. Piotra⁵⁶. Na losy dalszej, jego i brata Witolda, edukacji wpływ miała instrukcja pozostawiona przez ojca⁵⁷. Na trzy lata przed śmiercią, w 1865 roku generał napisał tekst „Do wychowania synów moich. Uwagi gen. Władysława Zamoyskiego”. Instrukcja była skierowana do synów – 12-letniego Władysława i 10-letniego Witolda. Generał Zamoyski upatrywał w religii pozytywny wpływ na wychowanie moralne i duchowe⁵⁸. Przywiązywał wielką wagę do udzielania i przystępowania do sakramentów świętych, jako drogi do zapewnienia równowagi psychicznej w momentach krytycznych⁵⁹. Jednakże z drugiej strony generał zauważał sprzeczności między wychowaniem i postępowaniem nie tylko wedle nakazów Bożych a rzeczywistością i uczynkami ludzi. Zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności rodziców w wychowaniu religijnym, a także za wprowadzenie dzieci w dorosłe życie⁶⁰.

Kolejnym etapem w kształtowaniu charakteru młodego człowieka było ukończenie, najpóźniej do 18 roku życia, średniej szkoły⁶¹. Zdobyte wykształcenie ogólne zapewniało i umożliwiało start w zawodowe życie, zarówno na obczyźnie, jak i w odrodzonym kraju. Ojciec przewidywał dla obydwu wykształcenie militarne i zdobycie szlifów oficerskich. Wpierw miała to być nauka dwuletnia w szkole oficerskiej, a później studia w szkole aplikacyjnej Sztabu Generalnego. Mieli ją skończyć w stopniu podporucznika, a w wieku 22 lub 23 lat być już porucznikami⁶². Nie była to droga do kariery i zaszczytów w wojsku francuskim, lecz przede wszystkim przygotowanie ich do działalności publicznej. Wszystkie te poczynania i postanowienia miały na celu, jak pisał generał Zamoyski: „Służenie własnemu krajowi”. Środkami do niego było częste, coroczne odwiedzanie części Polski, czytanie i ćwiczenie mowy w języku polskim, uczenie się historii i geografii ojczyste⁶³.

Generał widział w służbie wojskowej przygotowanie do pełnienia ról w życiu publicznym na emigracji, jak i w ojczyźnie. Stąd życzył sobie, by po opuszczeniu szkoły aplikacyjnej sztabu generalnego, jego synowie, co najmniej trzy lata spędzili na służbie w jednostce wojskowej. Dwa lata w piechocie lub jeździe, a jeden w sztabie głównym. W zależności od sytuacji w kraju czas jej trwania uległby skróceniu lub wydłużeniu. Miała ona także służyć kształceniu zdolności, utrwalaniu doświadczenia i wyrabianiu charakteru⁶⁴. Ważnym czynnikiem w tym teoretycznym przygotowaniu wojskowym był bezpośredni udział w kampanii wojennej. Dawał on młodemu człowiekowi zahartowanie i oswojenie się z trudami walki. Nie był to jednak wymóg konieczny⁶⁵.

⁵⁶ Ibid., rkps 7585/2, k. 960. Generał Zamoyski do syna Władysława, Londyn 29 maja 1861 rok; *ibid.*, k. 1020. Generał Zamoyski do syna, Londyn 30 grudnia 1861 roku

⁵⁷ *Ibid.*, rkps 7535, k. 1-12.

⁵⁸ *Ibid.*, k. 2-3.

⁵⁹ *Ibid.*, k. 3.

⁶⁰ *Ibid.*, k. 4.

⁶¹ *Ibid.*, k. 5-6.

⁶² *Ibid.*, k. 7.

⁶³ *Ibid.*, k. 8.

⁶⁴ *Ibid.*, k. 9.

⁶⁵ *Ibid.*, k. 10.

Samo wykształcenie i służba wojskowa nie wyczerpywały jeszcze całego przygotowania do pracy na rzecz kraju. Znaczącym punktem w ukształtowaniu młodych Zamoyskich było poznanie prawa publicznego. Znajomość jego miała służyć do prowadzenia negocjacji, a także wpływała na kształtowanie bytu kraju po wojnie⁶⁶.

Oprócz tego generał wiązał z edukacją wojskową kształcenie ekonomiczne⁶⁷. Zostało to po części zrealizowane przez starszego syna – Władysława. Po ukończeniu szkoły elementarnej uczęszczał on do liceum Karola Wielkiego. W trakcie edukacji zaskoczyła go wojna prusko-francuska, a potem Komuna Paryska. Z tego powodu opuścił Paryż i udał się z matką na prowincję. Chodził do szkoły w Tours⁶⁸. Tam przygotowywał się do egzaminów maturalnych. Pomagali mu w tym profesorowie retoryki i matematyki. Nauczanie kontynuował w kolegium Jezuitów w Poitiers⁶⁹. Po powrocie do Paryża brał dodatkowe lekcje u profesora z liceum Karola Wielkiego, pana Crepiu. Do matury z literatury uczył się filozofii, a z przedmiotów ścisłych – fizyki. Z literatury pierwszy egzamin zdał w sierpniu, a drugi w listopadzie 1871 roku⁷⁰.

Po uzyskaniu świadectwa maturalnego przez dwa lata przygotowywał się do egzaminów do Szkoły Politechnicznej. Przystąpił do nich w lipcu, pierwszy był pisemny, a w końcu września – ustny⁷¹. Po nieudanej próbie – ponownie zdawał do niej w roku następnym. W części pisemnej składał sześć egzaminów. Było to zadanie matematyczne, rysunek, wypracowanie francuskie, „Laris”, zadanie trygonometryczne i zadanie z geometrii wykreślnej. W części ustnej czekało go osiem egzaminów, najpierw dwa, a po tygodniu pozostałe⁷². Również i w tym wypadku nie powiodło mu się. Postanowił więc wstąpić do wojska na dwa lata jako szeregowy żołnierz, a potem ukończyć szkołę oficerską w St. Cyr⁷³. Tak też uczynił. Po skończeniu służby wojskowej przez rok przygotowywał się do egzaminów i po raz trzeci przystąpił do nich w sierpniu 1878 roku⁷⁴. Ta próba również nie powiodła się i młody Zamoyski postanowił opuścić Francję, bliskich, i zagłuszyć porażkę. W połowie lipca 1879 roku wyruszył w podróż do Australii i Oceanii⁷⁵.

⁶⁶ Ibid., k. 11.

⁶⁷ Ibid., k. 10-11.

⁶⁸ Ibid., rkps 7540, k. 597. Władysław Zamoyski do wuja Jana Działyńskiego, Poitiers 3 stycznia 1871 roku.

⁶⁹ Ibid., k. 599.

⁷⁰ Ibid., k. 601.

⁷¹ Ibid., k. 603-604.

⁷² Ibid., k. 605-606.

⁷³ Ibid., k. 607.

⁷⁴ Ibid., k. 608.

⁷⁵ Ibid., k. 608-609.

WŁADYSŁAW ZAMOYSKI'S PRIVATE TUITION – ABROAD AND IN THE COUNTRY

Summary. Władysław Zamoyski was the son of general Władysław Zamoyski (1803–1863). His father started his military career in the Polish Kingdom and after emigrating he was in military service of Prince Adam Czartoryski. In 1852 Władysław Zamoyski (father) married his niece Jadwiga Działyńska. They had four children.

Zamoyski's mother was born in Warsaw in 1831. Together with her husband she took part in active life of Polish emigres assembled in Hotel Lambert in Paris.

Władysław Zamoyski was born on 18 November 1853 in Paris. He spent his childhood in Kórnik together with his grandparents Adam and Gryzelda Działyńscy and in Paris with his parents. In 1861 he started regular school education. His first teacher was his mother Jadwiga Działyńska. Twice a week she taught him Polish and history, he also took part in French course. Jadwiga didn't forget about physical development of her son. She had prepared some equipment for physical exercises and introduced her own ideas such as educational games, puzzles and lotteries to the typical teaching methods. She taught him mathematics, geography, chemistry and physics. Tours of Europe were of great importance in his private tuition. After elementary school Władysław was at Charles The Great secondary school.

Not only Jadwiga but also his father Władysław Zamoyski was his teacher. He published the instruction "On educating my sons" in 1865. He paid a lot of attention to moral, mental and also religious education of his sons. In his opinion military education in an officer's career path was extremely important. He emigrated but he did not forget about the necessity to prepare his sons for public life in future independent Poland. That is why his sons travelled to Poland, learned Polish, history and geography. Introduction of economic basics was supposed to help them with running their family estate. After completing education his sons were supposed to practise in the army for three years at least.